

nasz region

ROZWIJA SIĘ Z EUROPA

Biuletyn Informacyjny
Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego
na lata 2007-2013

NR 1/2014
ISSN 1733-6473
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



- **Badania i rozwój w praktyce**
- **Innowacje „made in Poland”**
- **Pomysły powinny trafiać na rynek**

FUNDUSZE EUROPEJSKIE – DLA ROZWOJU INNOWACYJNEJ WIELKOPOLSKI



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO





10 lat w UE.pl

Co, gdzie, kiedy z okazji rocznicy

10 lat temu Polska przystąpiła do Unii Europejskiej. Z okazji jubileuszu w całym kraju zaplanowano wiele atrakcji. Nie zabraknie ich również w Wielkopolsce.

1 maja na placu Wolności odbędzie się **Piknik Europejski**, który potrwa od godz. 13.00 do 18.00. Przestrzeń placu zostanie podzielona na cztery strefy: zdrowia, wiedzy, radości oraz smaku, które wewnątrz będą się dzieliły na pomniejsze stanowiska aktywności oraz informacji.

W strefie zdrowia znajdzie się 100 stacjonarnych rowerów treningowych, z których będzie można skorzystać pod okiem profesjonalnych trenerów. W strefie wiedzy uzyskamy informacje na temat możliwości

otrzymania dofinansowania. W strefie radości znajdują się gry wykorzystujące bezprzewodowe czujniki ruchu, futurystyczny pojazd poruszający się wbrew prawom fizyki, będzie też nauka tańca latino lub polki prowadzona przez profesjonalnego instruktora. Stanowisko pokazów kulinarnych na pewno przyciągnie chętnych, którzy chcieliby zobaczyć na własne oczy, jak np. powstaje hiszpańska paella, albo szwedzkie kroggkakor. Po pikniku, od godz. 18.00 rozpocznie się koncert. Publiczność będzie miała okazję posłuchać krajowych gwiazd, reprezentujących różne gatunki muzyczne i różne pokolenia. Szczegóły dotyczące wszystkich wydarzeń:

www.facebook.com/WRPO.WielkopolskaOK

Dni Otwarte Funduszy Europejskich

Z okazji obchodów 10-lecia Polski w UE zostaną zorganizowane w całym kraju „Dni Otwarte Funduszy Europejskich”. Celem tej inicjatywy jest pokazanie projektów zrealizowanych w ramach funduszy, w tym Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. **W dniach 1-11 maja 2014 r.** wybrani beneficjenci zaprezentują swoje osiągnięcia. Wśród poznańskich projektów będzie można odwiedzić m.in. Teatr Wielki im. Stanisława Moniuszki, Rezerwat Archeologiczny Genius loci na Ostrowie Tumskim, Uniwersytet Przyrodniczy, Centrum Kultury Zamek, Komendę Wojewódzką Państwowej Straży Pożarnej oraz Park Orientacji Przestrzennej w Owińskach. Z kolei projekty, które można zobaczyć poza stolicą regionu, to m.in. park rekreacyjny Nenufar w Kościanie, Ośrodek Enterprise Europe Network działający przy Fundacji Kaliski Inkubator Przedsiębiorczości, Gród Pobiedziska – wczesnośredniowieczny park rozrywki. Dla gości przygotowano specjalne zniżki, graty, degustacje, prezentacje, wystawy, pokazy sprzętu oraz zwiedzanie obiektów z przewodnikiem.

Z wybranymi projektami można zapoznać się na stronie internetowej www.10latwue.pl



Podczas "Dni Otwartych Funduszy Europejskich" będzie można odwiedzić Komendę Wojewódzką Państwowej Straży Pożarnej

Konferencja podsumowująca WRPO

14 maja na Międzynarodowych Targach Poznańskich odbędzie się konferencja w formie uroczystej gali podsumowującej wdrażanie Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata

2007-2013. Podczas konferencji zaprezentowana zostanie także multimedialna wystawa ukazująca wykorzystanie funduszy europejskich w Polsce oraz regionie w latach 2007-2013.

W NUMERZE:

4 | Innowacje „made in Poland”

Rozmowa z prof. Krzysztofem Janem Kurzydłowskim, dyrektorem Narodowego Centrum Badań i Rozwoju

6 | Badania i rozwój w praktyce

Przykłady projektów nastawionych na rozwój przedsiębiorczości, innowacyjności, B+R

10 | Pomysły powinny trafić na rynek

W najbardziej innowacyjnym miejscu na świecie nowatorskie rozwiązania nie tylko się wymyśla i dyskutuje o nich, ale także chroni. A jak jest w Polsce?

12 | Współpraca biznesu z nauką – czy w Polsce się (nie)optaca?

Współpraca nauki i biznesu w nowej perspektywie.

14 | Pod lupą Komisji

Jeśli negocjacje z Komisją Europejską przebiegną sprawnie, to przyjęcie projektu WRPO 2014+ nastąpi w trzecim kwartale br.



Fot. Janusz Tatariewicz

NASZ REGION

Biuletyn Informacyjny WRPO wydawany jest na zamówienie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań
Departament Polityki Regionalnej,
ul. Szyperska 14, 61-754 Poznań
tel.: 61 62 66 300 • faks: 61 62 66 301
e-mail: promocja.wrpo@wielkopolskie.pl
www.wrpo.wielkopolskie.pl

Wydawca: Smartlink Sp. z o.o.,
ul. Zjazd 2/4, 60-653 Poznań
e-mail: biuro@smartlink.pl, www.funduszeonline.pl
Redakcja: Jerzy Gontarz, Joanna Gontarz
Koordynacja: Piotr Talaga
Projekt i skład: Nina Dereszewicz-Nowacka
Druk: Argonex

Biuletyn NASZ REGION jest wydawany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Pomocy Technicznej Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013

Szanowni Państwo,

Zapraszam do zapoznania się z pierwszym w tym roku wydaniem biuletynu „Nasz Region”. Tematem przewodnim numeru są innowacje i współpraca nauki z biznesem.

W zamieszczonej w numerze rozmowie prof. Krzysztof Jan Kurzydłowski, dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, zwraca uwagę, że Polska znajduje się obecnie w czołówce państw Unii Europejskiej o największej dynamice wzrostu nakładów publicznych na badania i rozwój (B+R). W ostatnich latach wzrost tych wydatków był o prawie 40% wyższy od tempa wzrostu PKB. Ale nie tylko pieniądze są tu istotnym czynnikiem. Skuteczny dialog przedsiębiorców z naukowcami zwiększa szanse na osiągnięcie równowagi pomiędzy podażą ze strony świata nauki a popytem po stronie przemysłu. Dzięki stale rosnącemu eksportowi być może za 15 lat wyprzedzimy wiele państw europejskich. Potencjał naszych zespołów badawczych jest ogromny i odpowiednio wykorzystany pozwoli nam dyktować tempo rozwoju technologicznego w wielu obszarach, szczególnie przemysłach przyszłości. Warunkiem wzrostu innowacyjności polskiej gospodarki jest stworzenie takich możliwości nauce, by jej rozwój był możliwie swobodny. Współpraca na linii nauka-biznes musi być poszerzona o trzeci element – państwo.

W każdym wydaniu „Naszego Regionu” pokazujemy dobre praktyki projektów zrealizowanych dzięki wsparciu WRPO. Jeden z najnowocześniejszych w Wielkopolsce ośrodków biomedycznych – Nickel BioCentrum – otwarto w Złotnikach k. Poznania. Skupione wokół niego firmy prowadzą dziś wspólnie kilkanaście innowacyjnych projektów. Rozwój nanotechnologii i nanomateriałów wpływa na poprawę komfortu życia. Prace badawczo-rozwojowe nad nowymi materiałami do produkcji implantów z nanostrukturą prowadzi Politechnika Poznańska, która – korzystając z dotacji WRPO – kupiła do swych laboratoriów urządzenia nowej generacji. Teraz będzie mogła wykonywać więcej badań na potrzeby przemysłu.

Dobiegł końca proces konsultacji i akceptacji Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 (WRPO 2014+) na poziomie krajowym. Ostateczny jego kształt poznamy za kilka miesięcy. Będzie wynikiem negocjacji z Komisją Europejską. Jeśli rozmowy przebiegną sprawnie, dokument zostanie przyjęty w trzecim kwartale br.

Marek Woźniak
Marszałek Województwa Wielkopolskiego



Zachęcamy do zapoznania się z wydaniem biuletynu w wersji cyfrowej. Wystarczy zeskanować kod QR lub wejść na stronę www.wrpo.wielkopolskie.pl.

BEZPŁATNA PRENUMERATA

Kolejne numery kwartalnika „Nasz Region” można zaprenumerować, wysyłając e-mail na adres: promocja.wrpo@wielkopolskie.pl z dopiskiem „Zamówienie biuletynu”. W treści prosimy wpisać imię, nazwisko oraz adres, na który zostanie przesłane wydawnictwo.

Innowacje „made in Poland”

O innowacyjności, finansowaniu sektora B+R (badania i rozwój) i współpracy nauki z przemysłem rozmawiamy z prof. Krzysztofem Janem Kurzydłowskim, dyrektorem Narodowego Centrum Badań i Rozwoju (NCBR).

FOT. ARCHIWUM NCBR



- **Na całym świecie uznaje się, że kluczem do rozwoju – nie tylko gospodarczego, ale także cywilizacyjnego i społecznego – są innowacje i innowacyjność. Czy w Polsce mamy już ten klucz, czy ciągle posługujemy się „wytrychem”?**

Jestem przekonany, że wkrótce będziemy go mieć. Zmiany w podejściu firm do innowacji widać chociażby we wnioskach składanych do NCBR. Zwiększa się nie tylko udział przedsiębiorców w projektach badawczo-rozwojowych, ale również ich deklarowany wkład własny, sięgający już nawet 50 proc. Także w globalnych zestawieniach rynku wysokich technologii wypadamy coraz lepiej. Jak możemy przeczytać w ostatnim raporcie analityków z Oxford Economics, Polska znajduje się obecnie na 14. pozycji, przed takimi państwami jak Indie, Brazylia i Turcja. Oznacza to, iż na światowym rynku „high-tech”

zyskujemy coraz większe znaczenie. Firmy częściej inwestują w badania i rozwój, rozumiejąc, że nie mogą już dłużej budować swojej pozycji, jedynie kupując gotowe technologie.

- **Gdy mówi się o barierach utrudniających wzrost innowacyjności polskiej gospodarki, często wspomina się o tzw. luce kapitałowej. Brak własnych i problemy z uzyskaniem zewnętrznych źródeł finansowania mogą skutecznie zablokować realizację innowacyjnego projektu. Jak skutecznie finansować innowacyjne projekty?**

Szczupłość środków jest faktem, ale nie można mówić o ich całkowitym braku. Większym problemem jest nieistnienie atrakcyjnej oferty dla biznesu. Naukowcy prowadzą na uczelniach zbyt wiele projektów oderwanych od rynku i jego potrzeb. Brakuje zaangażowania partnera komercyjnego – szczególnie na wczesnym etapie – który wskazałby atrakcyjne wątki badawcze i pomógł doprowadzić do skutecznej komercjalizacji. W efekcie, bez partnerów potencjał naukowców wpada w tzw. dolinę śmierci, z którą mamy do czynienia nie tylko w Polsce. Aby pomóc przez nią przejść, stworzyliśmy nowy instrument finansowania projektów B+R o nazwie BRIGde VC, który łączy środki publiczne i prywatne. Polega on na tym, że mniej więcej połowę budżetu na projekt przekazuje NCBR, a druga połowa pochodzi od inwestora złożonego z konsorcjum polskiego oraz globalnego funduszu venture capital. Do programu włączyliśmy też firmy konsultingowe specjalizujące się w komercjalizacji badań w Polsce i poza jej granicami. Fundusze kapitałowe mają ogromne doświadczenie w ocenie potencjału wdrożeniowego wysoko innowacyjnych przedsięwzięć i trzeba to wykorzystać. Wierzę, że nasz program to ważny krok do rozwiązania najczęstszych problemów związanych z transferem wiedzy do przemysłu, a zdobyte w nim doświadczenia zachęcą prywatnych inwestorów do większego zaangażowania się we wsparcie innowacji w Polsce.

- **Może więc narzekanie na brak pieniędzy jest zwykłą wymówką i usprawiedliwieniem bezczynności?**

W mojej ocenie oferta wsparcia projektów badawczo-rozwojowych w Polsce jest dziś naprawdę duża. Niemalże są środki publiczne, co zresztą pokazują najnowsze dane GUS. Warto też podkreślić, że Polska znajduje się obecnie w czołówce państw Unii Europejskiej o największej dynamice wzrostu nakładów rządowych na działalność B+R. W ostatnich latach wzrost tych wydatków był o blisko 40 proc. wyższy od tempa wzrostu PKB. Pieniądze to jednak nie wszystko. Niezbędny jest jeszcze skuteczny dialog przedsiębiorców z naukowcami. To bowiem zwiększa szanse na to, że uda się osiągnąć równowagę pomiędzy podażą ze strony świata nauki, a popytem po stronie przemysłu.

■ **W jakie obszary gospodarki powinniśmy inwestować, by uczynić z Polski kraj bardziej innowacyjny?**

Obecnie wiele się mówi o grafenie i rewolucji, jaką ze sobą niesie dla wielu dziedzin techniki. Polscy naukowcy uzyskali powszechnie cenione wyniki, jeśli chodzi o jego zastosowania jako materiału wielofunkcyjnego. Potrafimy już np. dodawać go do wielu tworzyw, znakomicie zmieniając ich właściwości.

Duży potencjał upatruję także w informatyce oraz matematyce aplikacyjnej, która może mieć zastosowanie w wirtualizacji produkcji, gdzie wytwarzane prototypy, zanim trafią do masowej produkcji, będą testowane w świecie wirtualnym. W mojej ocenie to może zdominować funkcjonowanie przemysłu przyszłości. Można by wymieniać jeszcze wiele innych przykładów

osiągnięć polskich naukowców, które dobrze rokują, jeśli chodzi o przyszłe sukcesy rynkowe, ale to temat na osobną rozmowę.

■ **Tworzenie i wprowadzanie innowacji na rynek to działalność obciążona olbrzymim ryzykiem. Co by Pan radził podmiotom, które dopiero wchodzą na rynek ze swoim nowatorskim produktem czy usługą?**

Polskie startupy radzą sobie coraz lepiej i coraz częściej odnoszą sukcesy światowe. Innowacyjność opiera się w dużej mierze na rywalizacji, jednak dla uzyskania trwałej przewagi konieczne jest ciągłe inwestowanie w B+R. Tylko to pozwala odnieść długofalowy sukces na globalnym rynku, niezależnie od branży. Zachęcam takie firmy do korzystania z naszych programów, zwłaszcza z rodziny BRIDGE, dzięki którym mogą zdobyć nie tylko niezbędne know-how i doświadczenia, ale także skorzystać z sieci kontaktów i wsparcia finansowego.

■ **Innowacje rodzą się na styku nauki i biznesu. Czy w Polsce ta wspólna przestrzeń jest wystarczająca, by zapewnić transfer innowacyjnych technologii i komercjalizację wyników badań?**

O innowacji możemy mówić tylko wtedy, gdy jest wdrożona. Dlatego tak ważne są nie tylko instytucjonalne, ale i osobiste kontakty naukowców i przedsiębiorców. NCBR stwarza ku temu odpowiednią przestrzeń, a nasza oferta programowa i mechanizmy wsparcia służą zacieśnianiu współpracy. Premiujemy wnioski składane przez naukowców wspólnie z przedsiębiorcami oraz z dużym wkładem własnym przedsiębiorcy. To przynosi efekty. Jeszcze w 2011 r. umów zawieranych z konsorcjami z udziałem przedsiębiorców było niewiele

ponad 20. Natomiast na koniec 2013 r. mieliśmy ich już blisko 700. Przykładem owocnej współpracy nauki z przemysłem są przedsięwzięcia realizowane w ramach programów sektorowych, które stanowią bezpośrednią odpowiedź na zapotrzebowanie przedsiębiorców określonych branż polskiej gospodarki. Dzięki współpracy z Polską Platformą Technologiczną Lotnictwa oraz z Polską Platformą Innowacyjnej Medycyny realizujemy już

dwie takie programy – jeden skierowany do przemysłu lotniczego (INNOLOT), a drugi do branży medycznej (INNO-MED). Podpisaliśmy także umowę z KGHM Polska Miedź SA, w ramach której wspólnie finansujemy – przeznaczając na ten cel po 100 mln zł – innowacyjne badania w przemyśle metali nieżelaznych. W ramach programów BRIDGE zaangażowaliśmy w finan-

sowanie B+R fundusze inwestycyjne. To wszystko zbliża nas do modelu współpracy, jaki funkcjonuje obecnie w najbardziej innowacyjnych państwach.

■ **W pełni innowacyjna, oparta na wiedzy gospodarka to w Polsce ciągle jeszcze przyszłość. Pytanie: jak odległa? Czy za 10-15 lat nadal polskim hitem eksportowym będą jabłka?**

Jestem przekonany, że Polska ma potencjał, by stać się istotnym graczem na rynku zaawansowanych technologii w perspektywie obecnej dekady. Mamy świetne zespoły badawcze, a od niedawna także rozbudowaną, nowoczesną infrastrukturę, sfinansowaną w dużej mierze ze środków unijnych. Rośnie także poziom zaawansowania technologicznego naszych producentów. Wspomniany już raport Oxford Economics prognozuje dalszy wzrost pozycji Polski w rankingu największych producentów „high-tech”. Za 15 lat Polska – dzięki stale rosnącemu eksportowi – ma szansę wyprzedzić wiele państw naszego kontynentu. Jeżeli tylko odpowiednio wykorzystamy potencjał naszych zespołów badawczych, mamy szansę dyktować tempo rozwoju technologicznego w wielu obszarach, szczególnie przemysłów przyszłości. Rolą państwa powinno być przy tym wspieranie innowacji i ich komercjalizacji, w połączeniu z tzw. inteligentnymi specjalizacjami, których określenia oczekuje także Komisja Europejska.

Rozmawiał Waldemar Wierzyński

Firmy coraz częściej inwestują w badania i rozwój, rozumiejąc, że nie mogą już dłużej budować swojej pozycji, jedynie kupując gotowe technologie



Badania i rozwój w praktyce

W ubiegłym roku Zarząd Województwa Wielkopolskiego umożliwił składanie propozycji projektów strategicznych dla rozwoju regionu. Do UMWW wpłynęło co najmniej kilka interesujących projektów z zakresu B+R (Badania + Rozwój), które planowane są do realizacji w jednostkach naukowych lub w przedsiębiorstwach. Nie można obecnie wskazać przykładów konkretnych inwestycji innowacyjnych B+R przewidzianych do realizacji w ramach WRPO 2014+, ponieważ muszą one być powiązane z regionalnymi inteligentnymi specjalizacjami, nad wyłonieniem których prace nadal trwają.

W Wielkopolsce już od dawna realizowane są projekty dofinansowane z WRPO, w których wykorzystywane są innowacyjne rozwią-

zania. Przykłady? Park Technologiczny Delphi, nowoczesne aparaty badawcze zakupione przez Politechnikę Poznańską czy pierwszy niepubliczny park technologiczny w Polsce, wspierający rozwój biomedycyny, biotechnologii i Life Science. To tylko kilka wybranych projektów, które stawiają na prace badawczo-rozwojowe, prowadzone przez działy B+R w innowacyjnych przedsiębiorstwach, jak i przez wysoce wyspecjalizowane jednostki działające na uczelniach technicznych.

Nowatorzy z Ostrowa

Inżynierowie z Ostrowa Wielkopolskiego od lat opracowują innowacyjne rozwiązania wykorzystywane w branży motoryzacyjnej. Teraz, dzięki nowo powstałemu Parkowi Technologicznemu Delphi, będą mogli rozwinąć skrzydła.



W Parku Technologicznym Delphi będą projektowane najnowsze rozwiązania techniczne związane z wymiennikami ciepła

– Plany są jasno określone, a zadania precyzyjnie rozpisane. Choć ze zrozumiałych powodów możemy zdradzić tylko tyle, że w tym miejscu będziemy projektować najnowsze rozwiązania techniczne związane z wymiennikami ciepła. Znajdą one zastosowanie w samochodach najlepszych światowych marek motoryzacyjnych, takich jak Volkswagen, BMW czy Opel, a wkrótce

również kolejnych – tak o nieodległej przyszłości nowo otwartego Parku Technologicznego Delphi w Ostrowie Wielkopolskim mówi Zdzisław Kujawa, dyrektor zakładu Delphi w tym mieście i prezes Delphi Polska Park Technologiczny.

Zanim to jednak nastąpi, trzeba zakończyć trwający właśnie etap wyposażania w maszyny laboratorium badawczego i po-

miarowego, prototypowni i narzędziowni. To tu, na niemal 4,5 tys. m²., będą opracowywane i testowane innowacyjne wymienniki ciepła, produkowane później w ostrowskim zakładzie Delphi.

Dla tutejszych inżynierów to nie nowość. Mają już bowiem na swoim koncie nowatorskie rozwiązania technologiczne, które przyniosły im uznanie specjalistów branży motoryzacyjnej. Przed dwoma laty zdobyli prestiżową nagrodę PACE w kategorii proces produkcyjny, przyznawaną przez magazyn „Automotive News”, za opracowanie innowacyjnego skraplacza, opartego na technologii rurki zwijanej. Inżynierowie z Ostrowa Wielkopolskiego mają także swój udział w stworzeniu wymiennika ciepła, chłodzącego akumulatory systemu hybrydowego, który jest stosowany w najnowszym modelu ferrari. Wszystkie te innowacyjne rozwiązania powstały w istniejącym od osiemnastu lat ostrowskim centrum technicznym, jednym z dwóch działających w Polsce (drugie jest w Krakowie) i jednym z 33 funkcjonujących na świecie ośrodków badawczo-rozwojowych Delphi. Dziś pracuje w nim ponadstuosobowy zespół inżynierów. Dzięki wartemu około 24 mln zł projektowi „Budowa Parku Technologicznego Delphi w Ostrowie Wielkopolskim”, współfinansowanemu ze

środków Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 (w kwocie 9,5 mln zł), będą mogli rozwinąć skrzydła.

I nie tylko oni. Już wkrótce bowiem w nowo otwartym parku technologicznym pracę znajdzie co najmniej trzydzieści osób. – To na początek – deklaruje Zdzisław Kujawa i dodaje, że zarządzany przez niego

wielkopolski zakład, produkujący między innymi moduły chłodzenia silników i klimatyzatory, stworzył w regionie około 1,4 tys. miejsc pracy.

Sprzyjające okoliczności będą mogły również wykorzystać firmy z regionu, ponieważ szefowie Parku Technologicznego Delphi zapowiadają ścisłą współpracę z lokalnymi przedsiębiorstwami.

– Dzięki tej kooperacji zdobędą one nową wiedzę i doświadczenie. A w przyszłości będą mogły skuteczniej konkurować nie tylko na rynku krajowym, ale i europejskim, a nawet światowym – puentuje Dariusz Adamek, dyrektor operacyjny Delphi Thermal w Europie, prezes Delphi Poland.

Nanoskala, czyli wielkie możliwości

Dzięki dwóm nowoczesnym aparatom badawczym, o które wzbogaciła się Politechnika Poznańska, może ona lepiej wykorzystać potencjał tkwiący w nanotechnologii – dziedzinie, po której nie tylko naukowcy wiele sobie obiecują.

Samochód wyposażony w ogniwa paliwowe wykorzystujące wodór jako nośnik energii, pokonujący nawet kilkaset kilometrów bez konieczności ładowania? Smartfony i laptopy wyposażone w zasilanie umożliwiające pracę urządzenia nawet przez kilka dni? To, co jeszcze niedawno mogło stanowić obiekt zainteresowań futurologów, już w nieodległej przyszłości może stać się faktem. A wszystko dzięki pracom badawczo-rozwojowym prowadzonym zarówno przez działy B+R istniejące w stawiających na innowacje przedsiębiorstwach, jak i przez wysoce wyspecjalizowane jednostki działające na uczelniach technicznych. Do grona tych ostatnich należy Zakład Nanomateriałów Funkcjonalnych Instytutu Inżynierii Materiałowej Politechniki Poznańskiej.

Jednym z obszarów zainteresowań zakładu jest bowiem badanie materiałów wodorochłonnych. A baterie oparte między innymi o ogniwa niklowo-wodorkowe są wykorzystywane powszechnie – obok drogich baterii litowo-jonowych – w wielu urządzeniach powszechnego użytku.

– Mamy w tej dziedzinie spore osiągnięcia – przyznaje Andrzej Miklaszewski z Politechniki Poznańskiej. – We współpracy z francuskim ośrodkiem badawczym uzyskaliśmy poprawę istotnych parametrów użytkowych materiałów wtórnie absorbujących wodór.

Praktyczne znaczenie mają także prowadzone przy Zakładzie Nanomateriałów Funkcjonalnych badania w zakresie bionanomateriałów. „Poszukiwanie coraz lepszych materiałów skierowało badaczy do skali Nano, gdzie spodziewano się uzyskać właściwości nieosiągalne tradycyjnymi metodami. Obecnie w zakładzie prowadzone są zaawansowane badania w zakresie wykorzystania materiałów nanometrycznych rozmiarów w praktyce, jak i poszukiwania tych o jeszcze



FOT. JANUSZ TATKIEWICZ

Wykorzystanie potencjału tkwiącego w nanotechnologii nie byłoby możliwe bez nowoczesnej aparatury badawczej

niezbadanych właściwościach” – czytamy na stronie internetowej Politechniki Poznańskiej. Efektem prac, realizowanych wspólnie z Uniwersytetem Medycznym w Poznaniu, będą np. innowacyjne, nanokompozytowe implanty, stosowane przy schorzeniach stawu biodrowego czy kolanowego.

– Implanty te z jednej strony będą mogły być dłużej eksploatowane, z drugiej zaś będą „zdrowsze” dla pacjentów. W produkcji implantów wciąż stosuje się m.in. vanad, nikiel czy chrom, o których rakotwórczym działaniu donoszą najnowsze badania. Stąd pomysł zastępowania tych pierwiastków dodatkami niobu, tantalum, azotu czy manganu w nowych biogodnych materiałach – wyjaśnia Andrzej Miklaszewski.

Lepsze wykorzystanie potencjału tkwiącego w nanotechnologii, a co za tym idzie – zwiększenie konkurencyjności polskiego przemysłu oraz zaspokajanie potrzeb społecznych związanych z ochroną zdrowia, nie byłoby oczywiście możliwe bez nowoczesnej aparatury badawczej. Takiej jak choćby analizator adsorpcji/desorpcji gazów i dyfraktometr rentgenowski z bazą danych. Oba urządzenia trafiły do Laboratorium Badań Strukturalnych Politechniki Poznańskiej dzięki wartemu niemal 1,2 mln zł projektowi „Zakup aparatury badawczej dla Instytutu Inżynierii Materiałowej Politechniki Poznańskiej w celu podniesienia innowacyjności Wielkopolski”, współfinansowanemu (w kwocie 488 tys. zł) ze środków unijnych w ramach

Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013.

To urządzenia nowej generacji, o nowych parametrach technicznych i całkiem nowych możliwościach. Jeden z niewielu w Polsce aparat do wyznaczania kinetyki procesów

adsorpcji i desorpcji gazu zaskakuje precyzją pomiaru i stopniem skomplikowania układu. Z kolei dyfraktometr rentgenowski diametralnie skraca czas i podnosi jakość analizy badanych preparatów. – Jego poprzednik potrzebował co najmniej pół godzi-

ny, by przebadać podany materiał. Urządzenie, o którym mówimy, dokonuje tego w... pół minuty – obrazowo tłumaczy Andrzej Miklaszewski, koordynator projektu. A to naprawdę stwarza nowe możliwości.

Wykorzystać potencjał

Podpoznańskie Nickel BioCentrum postawiło na nowoczesną infrastrukturę w zakresie badań i rozwoju, specjalistyczną i kompleksową obsługę firm biotechnologicznych oraz ich współdziałanie. Tylko tyle i aż tyle.



Jedną z firm, która od 2012 r. wynajmuje powierzchnie BioCentrum, jest PozLab

Krzemowa. Nie, nie Dolina. Jedynie ulica w podpoznańskich Złotnikach. Ale nic nie stoi na przeszkodzie, by na znacznie mniejszą skalę – Wielkopolski, a może i kraju – powtórzyła w przyszłości fenomen amerykańskiego centrum nowych technologii. A to za sprawą znajdującego się tu Nickel Technology Park Poznań (NTPP), pierwszego niepublicznego parku technologicznego w Polsce, stawiającego na rozwój nowoczesnych technologii.

Filozofia, która legła u podstaw jego powstania, opiera się na przekonaniu, że aby stworzyć tym branżom optymalne warunki rozwoju, trzeba zapewnić działającym w nich firmom nie tylko kapitał, ale również odpowiednią, nowoczesną infrastrukturę (także – a może przede wszystkim – w dziedzinie badań i rozwoju) oraz możliwość szeroko pojętej kooperacji.

Dla branży Bio/Med rolę taką ma spełniać Nickel BioCentrum, działające w ramach NTPP i będące efektem wartego 21,5 mln zł projektu „Budowa Centrum Biotechnologii – ośrodka rozwoju specjalistycznych usług dla firm z sektora biotechnologicznego”, dofinansowanego w połowie ze środków Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013.

– Dlaczego powołaliśmy akurat BioCentrum? Bo jest to zgodne ze strategią rozwoju naszego parku technologicznego. Ale również dlatego, że taka była potrzeba. Działamy w regionie, który z jednej strony ma duży potencjał biotechnologiczny, z drugiej zaś – słabo rozwiniętą branżę Bio/Med, z małymi firmami, najczęściej nowo powstałymi na bazie projektów uczelnianych – tak o genezie powstania ośrodka mówi Urszula Mikiewicz, koordynator projektu. A Maciej Wierzbicki

z Nickel BioCentrum dodaje, że po niespełna półtora roku działalności można powiedzieć, że odpowiada ono na potrzeby branży i już teraz przynosi wymierne efekty.

Skupione wokół Nickel BioCentrum firmy prowadzą dziś wspólnie kilkanaście innowacyjnych projektów. Są wśród nich przedsięwzięcia z zakresu biotechnologii medycznych, biotechnologii tworzonej na potrzeby weterynarii i biotechnologii żywności funkcjonalnej oraz przedsięwzięcia dotyczące nowych rozwiązań kosmetycznych.

Każdy z realizowanych projektów biotechnologicznych został wcześniej oceniony przez specjalistów z Nickel BioCentrum, między innymi pod kątem jego użyteczności, innowacyjności oraz – co nie mniej ważne – opłacalności dla wszystkich zaangażowanych w niego podmiotów. Także dla uczestniczących w konsorcjach uczelni wyższych i innych instytucji naukowych (Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Państwowego Instytutu Weterynaryjnego – Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach itd.), które są „dostawcami” wiedzy i kompetencji. Takie podejście to w Polsce novum. Od lat mówi się co prawda sporo o konieczności ścisłego współdziałania nauki i biznesu, ale rzeczywistość wciąż pozostawia wiele do życzenia.

– Umiemy nie tylko docenić i wycenić zgłaszane do nas projekty, ale również połączyć naukowy idealizm z biznesowym realizmem, tak by spotkały się w pół drogi dla dobra uczelni i instytucji naukowych oraz przedsiębiorców – deklaruje Maciej Wierzbicki.

I dla dobra nas wszystkich – wypada dodać. Ponieważ z efektów udanej współpracy świata nauki i biznesu korzysta bezpośrednio lub pośrednio każdy z nas, zwykłych konsumentów.

Klaster zielonych domów

Leszczyński Klaster Budowlany postawił na budownictwo energooszczędne. Przełożył tę ideę na konkretne projekty. Teraz wciąż się rozwija i szuka kolejnych pomysłów na to, jak być innowacyjnym.

Zaczął się od współpracy z innymi europejskimi miastami. To dzięki niej zrodził się pomysł na projekt „Innowacyjne Leszno”, którego konsekwencją było powstanie Leszczyńskiego Klastra Budowlanego. Bo czy można rozwinąć skrzydła – jak głosi hasło promocyjne miasta – bez działań na rzecz wspierania innowacyjności kluczowych branż? A w subregionie leszczyńskim jest to właśnie, obok sektora spożywczego i metalowo-maszynowego, budownictwo. Działa tu w sumie blisko 6 tys. firm tej branży.

To z myślą o nich władze miasta powołały Leszczyński Klaster Budowlany. Gros środków na ten cel (nieco ponad 686 tys. zł) pochodziło z funduszy Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013, pozyskanych na realizację projektu „Utworzenie sieci firm w sektorze budownictwa w południowo-zachodniej Wielkopolsce jako szansa wzrostu ich konkurencyjności i innowacyjności”. Przedsięwzięcie trwało trzy lata i zakończyło się w grudniu 2013 r. Przystąpiono bowiem do realizacji kolejnego projektu – „Podnoszenie innowacyjności i wzmacnianie marki Leszczyńskiego Klastra Budowlanego”. On także otrzymał dofinansowanie w ramach WRPO 2007-2013. Tym razem w wysokości niemal 200 tys. zł.

– To dla nas bardzo ważne, ponieważ możemy w naturalny sposób kontynuować i rozwijać to, co robiliśmy wspólnie przez ostatnie trzy lata – cieszy się Martyna Włodarczyk z wydziału promocji i rozwoju Urzędu Miasta Leszna, koordynator przedsięwzięcia.

A udało się zrobić naprawdę wiele. Klaster okrępeł, zaistniał na dobre w świadomości lokalnego biznesu oraz mieszkańców Leszna, umocnił się jako marka. Doczekał się nawet sztanarowego „produktu”. Jest nim inicjatywa Dom Energooszczędny, której urzeczywistnieniem będzie powstające właśnie Osiedle Zielone, oddalone od Leszna około 7 km. Obejmujące czternaście niewielkich, blisko stumetrowych domów zostało stworzone od podstaw tak, by spełniać wszystkie wymogi energooszczędności. W przedsięwzięcie zainicjowane przez Dawida Dietricha, współwłaściciela spółki Konstrukcyjny.pl, zaangażowali się lokalni architekci, konstruktorzy i audytorzy energetyczni. W sumie

osiem firm, wszystkie zrzeszone w Leszczyńskim Klastrze Budowlanym.

– Śmiejemy się, że to dziecko naszego Klastra – żartuje Martyna Włodarczyk.

Projekt jest bowiem zwieńczeniem trzyletniej działalności Klastra, którego założyciele od początku szukali czegoś, co stanie się jego wyróżnikiem w regionie. Pomysł, by tym czymś stało się budownictwo energooszczędne, zrodził się podczas wyjazdu studyjnego do Austrii. Wtedy, w lutym 2011 r., ta idea dopiero raczkowała, nie tylko w Wielkopolsce, ale i w Polsce. Tym bardziej warto się tym zająć – zapadła decyzja. Wykład Güntera Szlagowskiego, prezesa Polskiego Instytutu Budownictwa Pasywnego i Energii Od-

Blikle na temat zarządzania kompleksową jakością – wspomina koordynator Klastra.

Efekty? Zachęcające. Martyna Włodarczyk zauważa, że część członków zaczęła wprowadzać innowacyjne dla nich zasady zarządzania w swoich przedsiębiorstwach. Powoli przebija się do ich świadomości prawda, że innowacyjność jest koniecznością. I to na każdym etapie procesu biznesowego.

Jedna z ostatnich konferencji była poświęcona właśnie zarządzaniu innowacyjnością, inicjowaniu i podtrzymywaniu proinnowacyjnych zachowań wśród pracowników. To oferta zwłaszcza dla tych, którzy poszukują w Klastrze nie tylko nowych kontaktów biznesowych, ale chcą poszerzać swoją wiedzę.



Dom energooszczędny to sztanarowy produkt firm zrzeszonych w klastrze

FOT. ARCHIWUM URZĘDU MIASTA LESZNO

nawialnej i wielkiego orędownika idei domu energooszczędnego, wygłoszony podczas konferencji zorganizowanej przez Klaster we wrześniu 2011 r., potwierdził słuszność obranej drogi.

Przed wszystkim przygotowano cykl konferencji odbywających się w ramach „Akademii Wiedzy”. Dotyczyły one budownictwa pasywnego i technologii energooszczędnych. Ale nie tylko.

– Uznaliśmy, że warto przekonać naszych członków o tym, że aby efektywnie zarządzać własną firmą i być skutecznym w biznesie, nie wystarczy „twarda” wiedza. Potrzebne są także „miękkie” umiejętności. Dlatego zorganizowaliśmy warsztaty z uznanym psychologiem społecznym, prof. Zbigniewem Nęckim oraz spotkanie prof. Andrzejem

A tych, na szczęście, nie brakuje. Zwłaszcza wśród obecnych 34 członków leszczyńskiego Klastra. Dziś należą do niego przede wszystkim ci, którzy chcą się angażować. Na przykład w akcje propagujące ideę budownictwa energooszczędnego, połączone z fachowym i kompleksowym doradztwem w tym zakresie.

A ponieważ już wkrótce – również dzięki takim akcjom – budownictwo energooszczędne nie będzie niczym nadzwyczajnym, członkowie Leszczyńskiego Klastra Budowlanego przestają powoli postrzegać tę ideę w kategoriach innowacyjności. Czy znowu zaczną poszukiwać czegoś, co stanie się ich wyróżnikiem w regionie na kolejne lata. Czas pokaże.

Dorota Kornacka

Pomysły powinny trafiać na rynek

Dlaczego w Dolinie Krzemowej wszyscy wszystkim mówią niemal wszystko o swoich innowacyjnych pomysłach? Odpowiedzi jest kilka: bo szukają pieniędzy na ich zrealizowanie bo potrzebują partnerów, z którymi stworzą zespół, wreszcie – bo nie boją się, że ze swojej własności intelektualnej zostaną okradzeni. W najbardziej innowacyjnym miejscu na świecie nowatorskie rozwiązania nie tylko się wymyśla i dyskutuje o nich, ale także chroni. A jak jest w Polsce?

Liczyby nie kłamią?

Jeśli za wskaźnik sukcesu przyjąć liczbę zgłaszanych do Urzędu Patentowego RP wynalazków i wzorów użytkowych, to mamy powody do zadowolenia. Od kilku lat zgłoszeń przybywa. Podczas gdy w 2010 r. było ich około 4 tys., rok temu już prawie 5,5 tys. Postęp jest wyraźny i utrzymuje się na tyle długo, że możemy mówić o stałym, zwykłym trendzie. Zdaniem Andrzeja Pryży, zastępcy prezesa Urzędu Patentowego RP, prawdziwą miarą sukcesu są jednak nie same zgłoszenia, a ich jakość, mierzona liczbą wdrożeń do przemysłu. – Wartość ochrony własności intelektualnej dla gospodarki kryje się nie w tym, że ktoś dokona zgłoszenia w Urzędzie Patentowym, lecz w tym, że dzięki prawnemu zabezpieczeniu swojego wynalazku czy wzoru użytkowego wprowadzi na rynek innowację i uzyska przewagę konkurencyjną. Tymczasem tylko 6 proc. patentów kończy się wdrożeniem. Nic dziwnego, skoro statystyki dotyczące zgłoszeń wynalazków i wzorów użytkowych są lustrem, w którym odbijają się zmiany, jakie zaszły bardziej w nauce niż gospodarce – zauważa Andrzej Pryża.

Najwięcej zgłoszeń generują uczelnie wyższe, które w ten sposób „nabijają” sobie punkty do oceny parametrycznej (im więcej zgłoszeń w Urzędzie Patentowym, tym więcej punktów i tym wyższe finansowanie z budżetu państwa). – To świadczy o aktywności pracowników naukowych – komentuje Andrzej Pryża – ale optymalna z punktu widzenia gospodarki sytuacja jest wtedy, kiedy zgłaszane wynalazki odpowiadają na realne potrzeby przedsiębiorców, a nie są jedynie efektem aktywności samych naukowców. Odwrócenie porządku, potem wymyślanie

innowacyjnych rozwiązań i wreszcie ich patentowanie – jest najwłaściwszą ścieżką rozwoju. Na szczęście, ścieżka ta także i w Polsce staje się coraz bardziej uczęszczana. Wielu przedsiębiorców, zwłaszcza tych myślących o eksporcie, szuka nowych źródeł przewagi konkurencyjnej. O rynki i klientów zamiast ceną chcą rywalizować innowacyj-

Od kilku lat zgłoszeń do Urzędu Patentowego przybywa. W 2010 r. było ich około 4 tys., rok temu już prawie 5,5 tys.

nością swoich produktów, usług, technologii. Dlatego ochronę własności intelektualnej – pozyskanej na podstawie własnych badań lub przy współpracy z sektorem nauki – traktują nie jako wydatek, lecz inwestycję.

Biznes pod ochroną

Porównanie ochrony własności intelektualnej do inwestycji jest trafne co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, na początku konieczne jest poniesienie pewnych nakładów, po drugie – ich zwrot nastąpi wówczas, gdy zastrzeżone rozwiązanie doczeka się realizacji i trafi na rynek. Mimo to ci, którzy „zainwestowali”, zwykle nie żałują. Pomysł, który staje się prawnie chronioną własnością intelektualną, ma większe szanse na finansowanie i rozwinięcie się w prawdziwy biznes, a w przypadku firm o ugruntowanej pozycji może znacząco zwiększyć zyski. Dla przedsiębiorców działających na globalnym

rynku zabezpieczenie innowacyjnej technologii czy produktu jest wręcz koniecznością. Joanna Ossowska z poznańskiej firmy Fibaro nie wyobraża sobie biznesu bez ochrony. – Posiadamy aktywnie działający dział R&D, który ciągle tworzy nowe urządzenia. Działamy w dość niszowej jeszcze branży, jaką jest bezprzewodowa automatyka budynkowa. Nasze produkty, sprzedawane na całym świecie, tworzą nowe standardy zarówno pod kątem miniaturyzacji, jaki i designu urządzeń inteligentnego domu, zatem właściwa ochrona przyczynia się do poprawy naszej pozycji konkurencyjnej oraz opóźnia ewentualne próby podrabiania – twierdzi.

Nielegalne kopiowanie rozwiązań konkurencji jest dość częstą praktyką. Ochrona własności intelektualnej nie daje gwarancji uniknięcia tego problemu, ale stwarza większe szanse na jego rozwiązanie. Przedsiębiorcy posiadający prawo wyłączne na dane rozwiązanie mają wiele sposobów dochodzenia roszczeń z tytułu szkód, jakie spowodowało jego bezprawne wykorzystanie. Czasami wystarczy samo wezwanie o zaprzestanie nielegalnych działań. Wezwanie takie, poparte informacją o prawnej ochronie własności intelektualnej, może wiele zmienić. Wobec wyjątkowo opornego „pirata”, który nie chce odstąpić od nieuczciwych praktyk, trzeba jednak wytoczyć najcięższe działa. – W przypadku braku reakcji na wezwanie, gdy naruszenia własności intelektualnej są jednoznaczne, warto skierować do sądu przedprocesowe wnioski o zabezpieczenie roszczeń, na przykład poprzez zablokowanie na czas procesu działalności naruszającej dobra niematerialne – wyjaśnia Bartosz Joźwiak, radca prawny specjalizujący się w prawie własności intelektualnej

i konkurencji. Następnym krokiem jest wytoczenie powództwa. Sprawy o naruszenie dóbr niematerialnych rozpatruje się w trybie postępowania cywilnego.

Nie tylko patent

Skuteczność ochrony własności intelektualnej wynika jednak nie tylko z umiejętności załatwiania spraw w sądach, ale przede wszystkim z trafnego doboru prawnej formy zabezpieczenia. Własność intelektualna zbyt często utożsamiana jest z wynalazkiem i zabezpieczającym go patentem. Tymczasem dobrem, o ochronę którego przedsiębiorca może zabiegać w Urzędzie Patentowym, są także wzory użytkowe i przemysłowe, znaki towarowe oraz oznaczenia geograficzne. Dzięki tej różnorodności możliwe jest dostosowanie formy i zakresu ochrony do indywidualnych potrzeb oraz preferencji podmiotu zgłaszającego. W generalnym ujęciu patenty i wzory użytkowe służą ochronie rozwiązań technicznych, wzory przemysłowe zabezpieczają dobra o charakterze funkcjonalnym i estetycznym, znaki towarowe i oznaczenia geograficzne odnoszą się do aspektów związanych z renomą, wizerunkiem i pochodzeniem produktów.

W praktyce mamy problem bogactwa. Który instrument wybrać? To pierwsze i najważniejsze pytanie, jakie powinien sobie zadać każdy przedsiębiorca planujący ochronę własności intelektualnej. – Nie ma sensu próbować chronić patentem oznaczenia słowno-graficznego, ponieważ od tego jest ochrona prawem ochronnym na znak towarowy. Podobnie, jeśli istotny jest dla nas zaprojektowany nowy kształt przedmiotu, to nie będziemy szukać ochrony za pomo-

cą oznaczenia geograficznego, lecz dążyć powinniśmy do uzyskania prawa z rejestracji wzoru przemysłowego – wyjaśnia Bartosz Joźwiak. Poszczególne sposoby ochrony dóbr własności intelektualnej można łączyć, np. w jednym produkcie zastrzegamy zastosowane w nim rozwiązania techniczne (wzór użytkowy lub patent), wygląd (wzór przemysłowy) i nazwę lub logo (znak towarowy). Poza tym zakres ochrony własności

Własność intelektualna zbyt często utożsamiana jest jedynie z wynalazkiem i zabezpieczającym go patentem

intelektualnej powinien być dostosowany do charakteru i skali działania przedsiębiorstwa, z uwzględnieniem jego specyfiki, a przede wszystkim potrzeb biznesowych.

Ważna rzecz – dobry rzecznik

Przedsiębiorcy, którzy zdecydowali się na ochronę własności intelektualnej, przyznają, że procedura rejestracji i zastrzegania nie należy do najprostszyc. Im bardziej złożony przedmiot i szerszy zakres ochrony, tym więcej wysiłku i wiedzy wymaga jej przeprowadzenie. Procedura obejmuje zarówno kwestie formalnoprawne (według danych Urzędu Patentowego RP, na tym etapie odpada około 10 proc. wniosków), jak i ocenę merytoryczną (po której kolejne 30 proc. jest odrzucane). W przypadku wynalazków badania polegają m.in. na przeprowadzeniu analizy kompletności zgłoszenia, zakre-

su ochrony, o jaką wnioskuje zgłaszający, zdolności patentowej (szczegółowo określa ją Ustawa prawo własności przemysłowej), a także, czy wynalazek nie jest wyłączony spod ochrony. Dla niektórych wynalazków wystarczające okazują się krótkie, nawet jednostronicowe opisy patentowe, w przypadku innych – opisy liczą nawet kilka tysięcy stron, np. w dziedzinie genetyki czy nanotechnologii. Nie ma reguły, zwłaszcza że to nie długość opisu decyduje o przyznaniu patentu, tylko oryginalność i stopień innowacyjności zgłaszanego rozwiązania.

W przebrnięciu przez procedurę rejestracyjną pomagają rzecznicy patentowi, którzy potrafią poruszać się po zawiłościach prawa własności intelektualnej i znają procedury. Doświadczeni przedsiębiorcy zwracają jednak uwagę na jeszcze jeden element. – Sednem jest dobranie takich rzeczników, którzy rozumieją technologie oraz rynek, na którym firma działa – mówi Joanna Ossowska.

Współczesną gospodarkę można porównać do pola bitwy – firmy walczą o kolejne kontrakty, nowych klientów, wzrost zysków. Prawne zabezpieczenie własności intelektualnej staje się w tej batalii z jednej strony „przepustką” na niezdojbyte dotąd rynki, z drugiej – „tarczą”, która chroni niepowtarzalne zasoby przedsiębiorstwa, będące źródłem przewagi konkurencyjnej. Kto nie skorzysta z tej ochrony, niechybnie wróci do domu na tarczy.

Waldemar Wierzyński

Pełna treść artykułu dostępna w wydaniu internetowym na stronie www.wrpo.wielkopolskie.pl



Dr Alicja Adamczak, prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej:

Polscy wynalazcy i przedsiębiorcy posiadają podstawową świadomość, że w skład najcenniejszych aktywów nowoczesnej firmy wchodzi wiele dóbr mających charakter własności intelektualnej. Jednak nie wszyscy przedsiębiorcy, a także twórcy rozwiązań i projektanci, mają dostateczną wiedzę na temat praktycznych możliwości ochrony wynalazków, wzorów, znaków towarowych oraz innych przedmiotów własności przemysłowej. Wiedza ta jest niezbędna dla prawidłowego prowadzenia przedsiębiorstwa oraz właściwej organizacji badań i prac projektowych. Uzyskanie prawa wyłącznego zapewni wyłączność na wykorzystanie wynalazku, wzoru czy znaku towarowego w sposób zarobkowy lub zawodowy. Posiadanie prawa wyłącznego otwiera także możliwość zawierania umów licencyjnych i czerpania korzyści poprzez sprzedaż tego prawa, ustanowienie zastawu czy dzierżawy. Brak takiej ochrony może natomiast spowodować wymierne szkody. Trudniejsze i bardziej kosztowne stają się działania prawne w stosunku do konkurentów, np. wprowadzających do obrotu towary oznaczone identycznym lub podobnym znakiem towarowym. W efekcie może to wpłynąć na zmniejszenie zysków właściciela praw oraz naruszyć jego renomę, szczególnie jeśli produkty konkurencji są gorszej jakości.

Nauka + biznes = innowacja

W Polsce tylko 30 proc. przedsiębiorstw inwestuje w badania i rozwój. A w rankingu 1000 europejskich firm, które najwięcej wydają na innowacje (EU Industrial R&D Investment Scoreboard), znajdują się jedynie cztery polskie podmioty. Dane te pokazują, że nad Wisłą biznes i nauka ciągle znajdują się na przeciwległych brzegach. Mostem, który je połączy, mogą się okazać programy uruchamiane w nowej perspektywie unijnej.

Gospodarka, będąca częścią życia społecznego, podlega podobnym procesom i mechanizmom, jak inne jego obszary. Bywa tak samo wrażliwa na pewne społeczne wyobrażenia, stereotypy i mity. Do takich należy zapewne pojmowanie nauki i biznesu jako pojęć z dwóch różnych porządków. W intuicyjnym rozumieniu biznes i nauka lokują się na przeciwległych biegunach.

Tymczasem nie brakuje dowodów na to, że biznes – ten najbardziej innowacyjny – bez nauki byłby jak pojazd bez paliwa. Ciekawym przypadkiem z naszego podwórka jest działająca na rynku meblarskim Grupa Vox, która kilka lat temu kupiła Szkołę Wyższą Psychologii Społecznej, jedną z najlepszych polskich uczelni prywatnych. Wydawałoby się, że produkcja mebli i psychologia nie mają związków, a jednak. „Tam poznałem psychologów zajmujących się rozwojem dziecka. (...) Nie zdawałem sobie sprawy, jaką przewagę daje zrozumienie (psychologii) klienta. A gdy uda się zrozumieć go lepiej niż konkurenci, przewaga rośnie. To ważniejsze niż technologia. Bez tego byłbym dziś tylko jedną z tysięcy fabryk mebli” – opowiada Piotr Voelkel, właściciel firmy (cyt. za *Zawód: zwycięzca* Vadim Makarenko, wyd. Agora SA, Warszawa 2013, s. 122-123). Dzięki wiedzy naukowej i badaniom przedsiębiorstwo opracowało rozwiązania uwzględniające wymagania rozwojowe dzieci, a tym samym stworzyło produkt bardziej innowacyjny i w efekcie konkurencyjny.

Współpraca w nowej perspektywie

Wkrótce przedsiębiorcy i naukowcy będą mieli sporo okazji, by osobiście przekonać się, jak wiele mogą dla siebie nawzajem

zrobić. W rozpoczynającej się nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej, obejmującej lata 2014-2020, priorytetem jest wsparcie sektora gospodarki z nauką, a w konsekwencji wzrost innowacyjności i konkurencyjności tego sektora. Nowością w porównaniu z poprzednią perspektywą jest kierowanie unijnych środków na obszary priorytetowe z punktu widzenia rozwoju danego kraju i regionów, tzw. inteligentne specjalizacje, co między innymi przyczyni się do wzmocnienia jakości i przydatności

Bruksela stawia na tzw. innowacyjny rozwój, którego filarem mają być innowacje, nowe technologie i projekty dotyczące odnawialnych źródeł energii

badania. Bruksela stawia na tzw. innowacyjny rozwój, którego filarem mają być innowacje, nowe technologie i projekty dotyczące odnawialnych źródeł energii. W każdym z tych obszarów niezbędne jest współdziałanie uczelni, laboratoriów czy ośrodków badawczych, z podmiotami gospodarczymi – zarówno firmami, jak i instytucjami finansowymi. Tylko w ten sposób, poprzez podejmowanie wspólnych działań, wyniki badań naukowych mogą być zastosowane w przemyśle.

W Polsce najważniejszym instrumentem wspierającym realizację projektów naukowych o potencjale rynkowym i inwestycje firm w działalność innowacyjną będzie Program Operacyjny Inteligentny Rozwój (PO IR).

To spadkobierca dobrze znanego przedsiębiorcom, ale także naukowcom, Programu Innowacyjna Gospodarka, realizowanego w latach 2007-2013. Oba programy różni nie tylko nazwa, zmieniają się też narzędzia. Innowacyjna Gospodarka w znacznej mierze finansowała inwestycje infrastrukturalne, natomiast w Programie Inteligentny Rozwój główny nacisk kładzie się na zwiększenie współpracy między sektorem nauki a przedsiębiorstwami. Budżet PO IR, wynoszący ponad 10 mld euro, zostanie ukierunkowany na finansowanie tych projektów badawczych i rozwojowych, które mają największy potencjał na komercjalizację.

PO IR ma umożliwić skuteczne przekształcanie pomysłów w niespotykane dotąd rozwiązania, technologie, produkty czy usługi. Fundusze na wspomniane działania zapewnią również programy regionalne.

Prace nad uruchomieniem Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014+ są już zaawansowane. W ubiegłym roku Zarząd Województwa umożliwił składanie propozycji projektów strategicznych dla rozwoju regionu. Spośród zgłoszonych pomysłów co najmniej kilka dotyczy działań w obszarze B+R. Propozycje te są obecnie analizowane. Prawdopodobnie część z tych przedsięwzięć uzyska dofinansowanie z WRPO 2014+, natomiast inne będą mieć szansę na uzyskanie wsparcia z poziomu krajowego. Przykładem projektu, który umiejętnie łączy potencjał naukowy i gospodarczy, jest Ośrodek Radioterapii Protonowej, planowany na terenie Kampusu Morasko. To wspólna inicjatywa poznańskich uczelni, placówek zdrowia i samorządu. Innowacyjny charakter projektu i duże, ponadregionalne znaczenie powodują, że ma on szansę na uzyskanie

wsparcia z unijnych funduszy na poziomie krajowym.

Istotną rolę w procesie zbliżania nauki i biznesu odgrywa przygotowanie kadr. Odpowiednie działania zaplanowano w ramach krajowego Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (POWER). Wspierze on m.in. dydaktyczną działalność szkół wyższych i dostosowanie ich oferty do potrzeb gospodarki i rynku pracy.

Wolność badacza

Program Inteligentny Rozwój ma wspierać to, z czym polska gospodarka ma obecnie spory kłopot, czyli oryginalne rozwiązania, które mają szansę podbić nie tylko regionalny czy krajowy, ale przede wszystkim globalny rynek. Oczywiście innowacyjną technologię zawsze można kupić, ale to podejście krótkowzroczne. – Polska gospodarka zaczyna wchodzić w fazę, w której proste innowacje, pochodzące na ogół z zagranicy, przestają wystarczać. Dlatego też konieczne jest zwrócenie się w kierunku nauki – zauważa prof. Andrzej Jajszczyk, dyrektor Narodowego Centrum Nauki. Wtórne rozwiązania, importowane z Zachodu, to za mało, żeby się rozwijać. Programy unijne czy rosnące możliwości finansowania naukowych projektów o potencjale komercyjnym przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju są ważnym i potrzebnym impulsem do tworzenia rodzimych przełomowych rozwiązań na styku nauki i biznesu.

Jak jednak zauważa Andrzej Jajszczyk, nie wolno zapominać także o swobodzie

w nauce, która nie powinna być sprowadzana tylko do roli wykonawcy zleceń rynkowych: – Naprawdę wielkie odkrycia rodzą się z badań podstawowych, czyli takich, których nie prowadzi się z myślą o natychmiastowych zastosowaniach. Na przykład wynalezienie radia poprzedziło powstanie teorii pola elektromagnetycznego, rewolucję

W nowej perspektywie finansowej priorytetem jest wsparcie sektora gospodarki z nauką, a w konsekwencji wzrost innowacyjności i konkurencyjności tego sektora

w chirurgii oka spowodowało wynalezienie lasera przez fizyków itd. – uważa Jajszczyk. Historia nauki pokazuje, że paliwem rozwoju są przede wszystkim badania podstawowe, swobodne i nieukierunkowane. Dlatego wysiłki naszego państwa muszą polegać na finansowaniu całej nauki jako takiej, a nie tylko projektów obliczonych na konkretny efekt.

Trójkąt innowacji

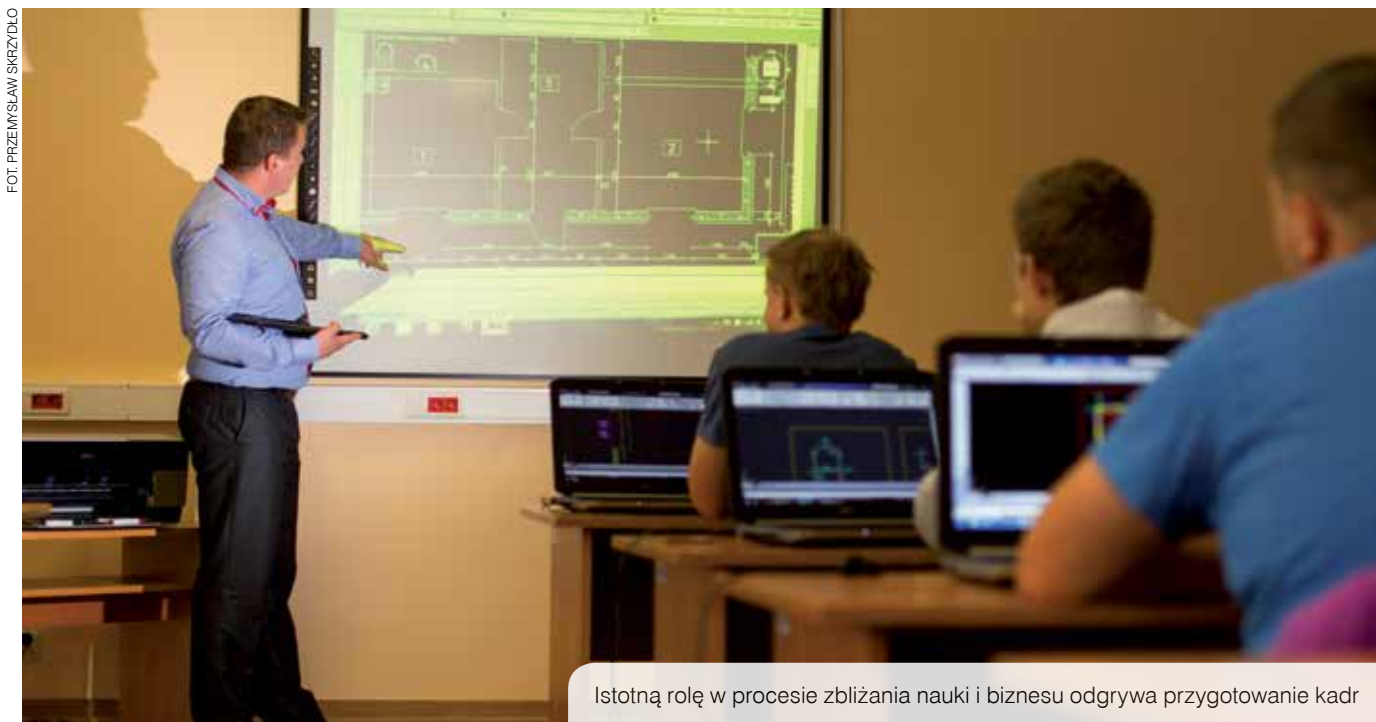
Nauka-biznes musi być poszerzony o trzeci element – państwo. To ono powinno użyźnić ziemię, na której nauka zasieje, by biznes (a szerzej – społeczeństwo) zebrał owoce: w postaci wzrostu gospodarczego, zwiększenia poziomu innowacyjności, po-

lepszenia się standardów życia, wskaźników ekonomicznych itd. Administracja państwa na szczeblu centralnym i samorządowym może być także łącznikiem, który oba te środowiska – nauki i biznesu – zbliży do siebie.

– Zachętą może być, stosowany w wielu krajach, mechanizm ulgi podatkowej dla przedsiębiorców, którzy inwestują w badania i rozwój, opisanej w Programie Rozwoju Przedsiębiorstw – zauważa Jacek Guliński, podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Niestety, takie rozwiązania podatkowe, sprzyjające zawiązaniu współpracy między sektorem nauki a biznesem, to w Polsce wciąż przyszłość. Jak przyznaje sam Guliński, procedura nadmiernego deficytu i napięty budżet państwa uniemożliwiają uruchomienie tego typu ulgi od zaraz.

Współpraca sektora nauki z biznesem w Polsce nie jest tak zła, jak sądzą pesymiści i nie jest tak dobra, jak uważają optymiści. To wypadkowa wielu złożonych czynników, nie sposób wymienić wszystkich. Ale niektóre, opisane powyżej, mają zapewne duże znaczenie dla zacieśnienia wzajemnych relacji i wdrażania innowacyjnych rozwiązań z uczelni do przemysłu. Nowe programy zapewnią szkołom wyższym i firmom finansowanie działalności innowacyjnej aż do 2020 r. To wystarczająco długo, by do listy przełomowych polskich innowacji obok grafenu dopisać kolejne.

Monika Wierzyńska



Istotną rolę w procesie zbliżania nauki i biznesu odgrywa przygotowanie kadr

FOT. PRZEMYSŁAW SKRZYZIŁKO

Pod lupą Komisji

Wielkopolska jako jeden z pierwszych polskich regionów zakończyła proces konsultacji i akceptacji Regionalnego Programu Operacyjnego na poziomie krajowym. Teraz WRPO 2014+ biorą pod lupę urzędnicy Komisji Europejskiej. Negocjacje programu z Brukselą potrwać przez najbliższe kilka miesięcy.

Ile euro dla Wielkopolski?

Dopiero pod koniec ubiegłego roku poznaliśmy dokładną kwotę, jaką otrzymamy z budżetu polityki spójności na lata 2014-2020. W wyniku przeliczenia cen stałych na bieżące, wynegocjowana w lutym podczas szczytu Rady Europejskiej kwota 72,9 mld euro dla Polski wzrosła o ok. 13 proc. i wynosi 82,3 mld euro. Dodatkowo otrzymamy ponad 252 mln euro na wsparcie bezrobotnej młodzieży. Oznacza to, że w najbliższych 7 latach możemy liczyć na ponad **82,5 mld euro**.

W ramach programów operacyjnych do dyspozycji będziemy mieć ponad 76,8 mld euro. Samorządy województw będą zarządzać większą niż obecnie pulą europejskich pieniędzy – w latach 2007-2013 miały do dyspozycji ok. 25 proc. wszystkich środków dla Polski, w nowej perspektywie będzie to niemal 40 proc. całej puli. Do województwa wielkopolskiego trafi prawie **2,448 mld euro**.

Umowa Partnerstwa

Krokiem milowym dla całego systemu przygotowań do perspektywy finansowej 2014-2020 było zaakceptowanie 8 stycznia br. przez Radę Ministrów projektu Umowy Partnerstwa oraz projektów krajowych programów operacyjnych. Umowa Partnerstwa jest najważniejszym dokumentem określającym strategię wykorzystania nowej puli funduszy europejskich. Jest rodzajem kontraktu, który Polska zawiera z Komisją Europejską. Wskazane są w nim cele rozwojowe, które chcemy osiągnąć dzięki funduszom. Oprócz układu programów operacyjnych, przewidzianych na lata 2014-2020, projekt zawiera także analizę potrzeb rozwojowych Polski, jak również cele i priorytety działań w ujęciu terytorialnym i tematycznym, wraz z podstawowymi wskaźnikami realizacji. Podczas ich opracowywania uwzględniono opinie partnerów gospodarczych i społecznych, jak również efekty spotkań grup roboczych i debat eksperckich. W konsultacjach społecznych dokumentów wzięło udział łącznie ponad 10,5 tys. osób. Rozpoczęcie negocjacji Umowy Partnerstwa z Komisją Europejską było ważnym sygnałem dla wo-

jewództw, gdyż zgodnie z harmonogramem przygotowań do nowej perspektywy od tego czasu zostały trzy miesiące na wystawianie programów regionalnych do Brukseli.

Programy krajowe

Równolegle do Umowy Partnerstwa przygotowywane są także krajowe programy operacyjne, których celem jest uszczegółowienie zasad i faktyczna obsługa wdrażania funduszy europejskich. W latach 2014-2020 w Polsce w ramach polityki spójności, realizowanych będzie 6 programów, w tym jeden ponadregionalny dla województw Polski Wschodniej.

W ramach programów operacyjnych nasz kraj będzie miał do dyspozycji 320 mld zł (ponad 76,8 mld euro). Największy z nich jest Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko z 27,5 mld euro. Będą z niego finansowane inwestycje infrastrukturalne przyczyniające się do ochrony środowiska, zdrowia i kultury.

Ponadto na szczeblu krajowym wdrażane będą:

- Program Operacyjny Inteligentny Rozwój (8,6 mld euro)
- Program Wiedza Edukacja Rozwój (4,4 mld euro)
- Program Operacyjny Polska Cyfrowa 2,3 mld euro)

- Program Operacyjny Polska Wschodnia (2,1 mld euro)
- Program Pomoc Techniczna (700 mln euro).

WRPO 2014+

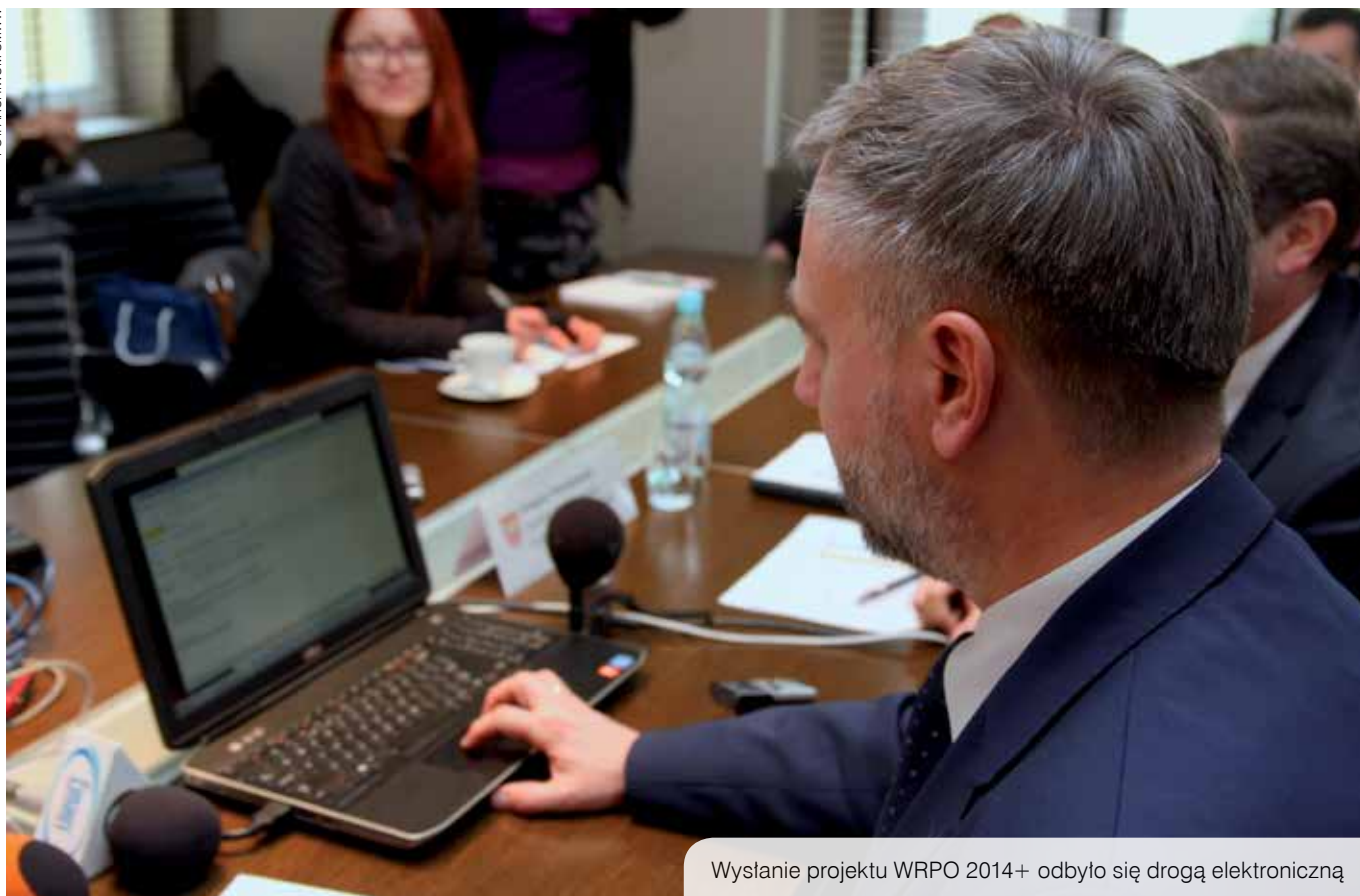
Po zakończeniu konsultacji społecznych zespół pracujący nad projektem programu przystąpił do oceny zgłoszonych uwag. – Wszystkie dokładnie przeanalizowaliśmy. Były to w większości konstruktywne uwagi, które korzystnie wpłynęły na kształt programu – mówi Grzegorz Potrzebowski, dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego.

Po tych uzupełnieniach kolejna wersja programu została przesłana pod obrady Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. WRPO 2014+ analizował również Międzyresortowy Zespół do spraw Programowania i Wdrażania Funduszy Strukturalnych i Funduszu Spójności Unii Europejskiej, który został powołany m.in. w celu prowadzenia przygotowań w zakresie programowania i wdrożenia perspektywy finansowej na lata 2014-2020.

– Na bieżąco wprowadzaliśmy uwagi napływające z tych gremiów. Następnie jako jedni z pierwszych pięciu województw w kraju, uzupełnioną wersję programu zaprezentowaliśmy na spotkaniu Zespołu



FOT. ISTOCKPHOTO.COM / MASHE



Wysłanie projektu WRPO 2014+ odbyło się drogą elektroniczną

Międzyresortowego. Kolejnym krokiem było przekazanie Programu do Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, które ostatecznie potwierdziło zgodność WRPO 2014+ z Umową Partnerstwa. Ostatnim krokiem było wysłanie Programu 9 kwietnia br. do Komisji Europejskiej, po wcześniejszym jego zaakceptowaniu przez Zarząd Województwa.

Ośrodki wzrostu

Sporo uwagi poświęcono na przygotowanie ostatecznej koncepcji wymiaru terytorialnego interwencji funduszy europejskich w Wielkopolsce. W ramach nowego RPO w naszym regionie realizowane będą dwie Zintegrowane Inwestycje Terytorialne (ZIT): dla miejskiego obszaru funkcjonalnego Poznania i dla obszaru funkcjonalnego ośrodka regionalnego Kalisza z Ostrowem Wielkopolskim (obejmuje wszystkie gminy powiatów kaliskiego i ostrowskiego oraz gminę Gołuchów w powiecie pleszewskim). Wyznaczenie tych ośrodków zgodne jest z „Koncepcją Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030”. Objęcie danego obszaru funkcjonalnego instrumentem ZIT obwarowane jest wysokimi wymogami, m.in. współpracujące ze sobą samorzady powinny mieć wypracowaną wspólnie strategię rozwoju oraz wybrane do realizacji projekty przyczyniające się do integracji danego terytorium. W nowym WRPO 2014+ na realizację zintegrowanych

działań na rzecz obszarów miejskich przeznaczono 265,8 mln euro.

W ramach wymiaru terytorialnego interwencji funduszy europejskich koncentrować się będzie również na obszarach określanych jako regionalne Obszary Strategicznej Interwencji (OSI). W Wielkopolsce wyodrębniono OSI dla czterech ośrodków

9 kwietnia br. projekt WRPO 2014+ został wysłany do Komisji Europejskiej

subregionalnych i ich obszarów funkcjonalnych: Gniezna, Konina, Leszna i Piły. Uzyskanie wsparcia przez te obszary wiązało się ze współpracą samorządów wchodzących w skład OSI, w tym m.in. z koniecznością opracowania strategii dotyczącej danego obszaru.

Bruksela zaprasza

Wysłanie najnowszego projektu WRPO 2014+ do Brukseli odbyło się drogą elektroniczną przy pomocy specjalnego systemu informatycznego do wymiany dokumentów.

Poszczególne rundy negocjacyjne planowane są głównie w Brukseli. Urzędnicy KE i UMWW kontaktować się będą ze sobą w trybie roboczym.

Jak długo mogą potrwać rokowania? Wiele zależy od wcześniejszych ustaleń na linii polski rząd – Bruksela. Jeżeli Komisja Europejska złagodzi niektóre warunki natury ogólnej (np. finansowanie dróg, infrastruktury ochrony zdrowia i turystyki), to te kwestie nie będą poruszane w rozmowach z regionami. Wtedy na stole znajdą się tylko sprawy specyficzne dla danego województwa. Poszczególne rundy negocjacyjne polegają na merytorycznej dyskusji nad każdym punktem dokumentu. Trzeba się do niej bardzo dobrze przygotować, żeby bronić zapisów odpowiadających charakterystycznym cechom danego regionu. Sprawny ich przebieg umożliwi szybsze zakończenie prac nad dokumentami i uruchomienie dotacji. Jeśli negocjacje z Komisją Europejską przebiegną sprawnie, to przyjęcie tego dokumentu nastąpi w trzecim kwartale br.

Andrzej Szoszkiewicz

Główny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich:

Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego

ul. Szyperska 14, 61-754 Poznań

tel. 61 626 61 92 i 61 626 61 93

mail: info.wrpo@wielkopolskie.pl

info.fe@wielkopolskie.pl

Lista pozostałych
Punktów Informacyjnych:

www.wrpo.wielkopolskie.pl

WIELKOPOLSKI REGIONALNY PROGRAM OPERACYJNY NA LATA 2007-2013
Fundusze Europejskie - dla rozwoju Innowacyjnej Wielkopolski

Menu podstawowe
Perspektywa 2014-2020
Konkursy - dokumenty
WRPO - Informacje
Płatności i zaliczki
Dokumenty
Baza Wiedzy - zaloguj
Lista beneficjentów
Promocja i szkolenia

Menu dodatkowe
Szkolenia beneficjentów
Multimedia
Kalendarium wydarzeń

AKTUALNOŚCI KONTAKT NEWSLETTER MAPA DOTACJI UE

wpisz szukane słowo...

Wielkopolska OK!

System Ewidencji Przedsięwzięć planowanych na lata 2014-2020

BADANIA OFERTY RYNKOWEJ

Nasz Region

nasz region

Jesteś tutaj: Start

Dyżury Konsultantów Funduszy Europejskich w kwietniu 2014 roku
Utworzono: piątek, 28. marzec 2014 14:30 | Odbióry: 221

Zapraszamy na bezpłatne konsultacje. Sprawdź daty i miejsca wyjazdowych dyżurów organizowanych w kwietniu 2014 r.

Czytaj więcej...

Szkolenie z Działania 1.6 „Rozwój sieci i kooperacji” – wtorek 8 kwietnia 2014 r.
Utworzono: piątek, 28. marzec 2014 12:29 | Odbióry: 54

Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu organizuje we wtorek 8 kwietnia 2014 r. szkolenie dla potencjalnych beneficjentów WRPO - Działania 1.6 Rozwój sieci i kooperacji. Spotkanie odbędzie się w siedzibie Departamentu Polityki Regionalnej (III piętro, salka 318, ul. Szyperska 14 w Poznaniu) o godz. 9.00.

Czytaj więcej...

Spotkanie informacyjne na temat wsparcia z Funduszy

KONKURSY

DOBRE PRAKTYKI

SZKOLENIA

WYDARZENIA